

Za Redakcyę odpowiedzialny
Stanisław Brückowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi przy
Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wydaje się codziennie z wyjątkiem niedziel, świąt i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
za pierwszy tydzień 15 fen. — Reklamy od wiersza
drobny 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłaty kwartalne
w Paryżu 7 marek 50 fen., w Państwie ni-
emieckim i w Austrii 9 mar. 15 fen., w Belgii, Wło-
szech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, w Danii, Francyi
Anglii i Szwecyi 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycyi; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasza agencja
za której pośrednictwem (zobacz niżej) można takie
przesyłać ogłoszenia d. eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma
nadane Redakcyi nie zwracają się i nie są one błąd

Agencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski. Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 43. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoucen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie: E. Schlotte. — W Wroclawiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 8 listopada.

W kwestyi rozpoczynających się między Portą z jednej a mocarstwami gwarancyjnemi z drugiej strony układów najspieczniejsze dochodzą nas wiadomości — czego wnosić można, że nie zdecydowano się jeszcze na nie stanowczego i że nie nastąpiło porozumienie nie tylko co do tego, czy i gdzie odbyć się ma konferencya reprezentantów, ale nie zgodzono się nawet na to, który z dotychczasowych projektów pacyfikacyjnych służyć ma za podstawę rokowań. Nasamprzód odbiera Agencya Havasa doniesienie z Carogrodu — że głównie o to się tam teraz starają, ażeby przyszło do porozumienia między Rosją a Turcją, bo w takim razie konferencya nie byłaby potrzebna, Rosya przedłożyłby chęć projektu, któremu za podstawę służyłby propozycje angielskie. Ostatnią wiadomość potwierdza także wiedeńska Presse. Nam ona nie wydaje się wiarogodną. Wiadomo bowiem, że Rosya za zasadę warunków postawiła administracyjną autonomią Bośni, Hercegowiny i Bułgarii — gdy tymczasem angielski projekt tylko dla Bośni i Hercegowiny żądał pewnego rodzaju administracyjnej samodzielności — dla Bułgarii natomiast wprowadzenia mniej znaczących tylko reform. Gdyby tak było jak pisze Presse, znaczyłoby to, że Rosya odstąpiła od swego pierwotnego zamiaru a przechyliła się na stronę angielskiego rządu. Już sam wzgląd na tureckich Słowian nakazywałby Rosji żądać dla nich więcej. Po tylu poniesionych ofiarach mieliby żądać wolności się tak odrobina swobody administracyjnej? Według Pol. Cor. porozumieli się już w dniu 6 bm. reprezentanci mocarstw co do instrukcyi, jakie dać należy wojskowemu pełnomocnikowi, wyznaczonemu do pociągnięcia linii demarkacyjnej. W ten sposób jedna z ważniejszych kwestyi byłaby usunięta a reszta nie przedstawiała by zbyt wiele trudności. Jak widzimy, znowu ludzi się prasa zominając, że ta reszta, o której pisze właśnie, jest najważniejszą, bo do niej należy, pominąć już Serbię i Czarnogorę, uregulowanie stosunków Słowian do Turcji, kwestya, w jakiej rozciągłości nadane będą reformy, autonomia itd. — Jak przy wszelkich zawiąskaniach tak i teraz powstaje myśl konferencyi. — Już to Carogrod, już to Bruksela, już to Bern siedziskiem mają być konferencyi. Tymczasem mimo tych układów i starań dyplomatycznych, ażeby chociaż podwaliny przyszłego pokoju położyć w ciągu bieżących dwóch miesięcy, Turcja się zbiera, uzupełnia swe kadry, jak gdyby wiedziała, że pro forma tylko toczą się układy. — W Adrianopolu urządzają skład główny dla armii dwukroć stotysięcznej a i Abdul Kerim pasza i Ahmed Ejub pasza nie spoczywają podobno na laurach po zwycięstwie Aleksandrii i po świetnych zwycięstwach dni ostatnich. Że się zbiera Turcja, zagrożona zewsząd, zdziwić się nie należy — ale żądać starczy skarb na takie wysilenia, ten sam skarb, który od niepamiętnych czasów zawsze był próżny? Zapytuje się prasa i niedowzniecznie wskazuje na Anglię, j. koby swemi skarbami zasilała wyścigowe finanse tureckie. — Serbia natomiast, jak pisał zewsząd, smutny przedstawia obraz. Kłeski, jakie odniosła w ostatnich dniach października, pogorszyły tam stosunki, które i tak już dość były smutne. Karności w wojsku nie było żadnej mianowicie od chwili, kiedy Turcy zwycięstwo po zwycięstwie odnosili. Nie upłynął podobno dzień, w którymby nie było przyszło do krwawych scen między wojskiem serbskim a oficerami rosyjskimi. W ostatnich dniach wypadki takie większe jeszcze przybrały rozmiary. Do powiększenia nieładu w armii przyczyniły się jeszcze niesnaski między Horwatowiczem a Czernajewem. Jeżeli do tego

wszystkiego dodamy jeszcze, że kraj wycieńczony, jak nie był nim od niepamiętnych czasów — wtedy z łatwością uwierzmy temu, co piszą dzienniki o upadku na duchu w całej niemal Serbii. Inaczej tam wprawdzie mają się rzeczy, jeżeli do dzienników zajrzymy serbskich. Serbski Istok zastanawiając się nad obecnym położeniem, tak pisze: Zawieszenie broni nie jest naszą rzeczą, dla nas dość przyjemną a dla tych tylko szkodliwą, którzy przyjął musieli do zawieszenia broni. Przez to, że Turcy ustąpili, nie uniknęła jeszcze wojny z Rosją, bo teraz dopiero nastają trudności. Jeśli Turcy ustąpi także w przyszłości, wtedy życzenia nasze będą spełnione, jeżeli zaś nie ustąpi, wówczas stworzyć będzie armia nad Morawą prawe skrzydło rosyjskiej armii w Bułgarii. Bądź jak bądź, chrześcijanie na Wschodzie uzyskają w każdym razie wolność albo przez to, że Turcy ustąpi albo przez wojnę na początku przyszłego roku między Rosją a Turcją. — Co do nas, życzymy Słowianom, ażeby albo jedno albo drugie się sprawdziło.

*** Wybory.** Już w przyszły wtorek tj. dnia 14 bm. odbędą się wybory na posła do parlamentu niemieckiego z okręgu wyborczego średnio-śremskiego, o czym przypominamy wyborcom rzeczonoego okręgu. Kandydatem naszym jest p. dr. Roman Komierowski z Niechuchowa.

*** W tym jeszcze miesiącu** odbyć się mają w mieście naszym wybory na reprezentantów miejskich. Wybieramy mamy we wszystkich trzech oddziałach 15 reprezentantów już to w miejsce tych, których z końcem rb. okres wyborczy się kończy, już też w miejsce zmarłych. Niemcy rozpoczęli już w tej sprawie agitacyę wyborczą; u nas tylko nie o tym nie słychać, a czas wielki na rozpoczęcie pracy.

I inne miasta Księstwa naszego wybierać mają w tym miesiącu swych reprezentantów; czy się jednak w nich co robi, nie wiemy. Życzliwych pismu naszemu prosimy o poinformowanie nas w tym względzie.

Wiadomości urzędowe.

Król mianował dyrektora seminarium dr. Krass dyrektorem katolickiego seminarium nauczycielek w Monasterze.

Korespondencya Dziennika Poznańskiego.

Warszawa, 6 listopada.

(Sprawa słowiańska. — Sympatye rosyjskie. — Gołos — Odprawa mu dana. — Drobiazgi.)

Wicie już zapewne, jaki tu ruch w sferach wojskowych panował. Spisywano konie, kwatery dla wojskowych, ściągano urlopowanych, zgola zdawało się ze wszystkiego, iż jesteśmy w przededniu wojny. Mimo zawieszenia broni, nie się tu nie zmienilo; teraz bowiem zakazano wywozu zboża i koni a wojskowi otwieracie wypowiadają, że najdalej w lutym lub marcu Rosya rozpocznie wojnę z Turcją. Okropnie są oni zagniewani na zawarte zawieszenie broni; mówią, że Rosya jak najzupełniej jest przygotowana do wyruszenia w pole i że tylko niedołęstwo cara stoi na przeszkodzie zgnieceniu Turcji i wyrzuceniu jej do Azji.

matycznego mechanizmu języka. Słowa te objaśnia jeden z najgłębszych współczesnych badaczy języka ojczystego, ks. Malinowski, w następujący sposób: „to znaczy, dopóki abecadło nasze nie będzie gramatycznym; a nie będzie niemi, dopóki wszystkich głosów i brzmień naszego języka nie będziemy oznaczali pojedynczemi postaciami głoskowemi bez znamion nad spółgłoskami, bez samogłoski i, jako też bez spółgłosek z, ż, ż, używanych za znamiona miękkości twardych spółgłosek, gdyż to jest jedyny rozumny sposób, w jaki grafika zdoła zaradzić tej niedogodności, którą tak jasno widział i pojmował najgłębszy w swoim czasie znawca i badacz organizmu naszego języka.“

W kilka lat po ukazaniu się pracy generała Mrozińskiego r. 1827 warszawskie Towarzystwo przyjaciół nauk wybrało z grona swojego kilku znawców uczonych, mających ułożyć stałe prawidła pisowni polskiej. W skład tego grona, zwanego „Deputacyą do ułożenia zasad pisowni“, wchodził: Józef Mroziński, Feliks Bentkowski, ks. Wojciech Szwejkowski, Kazimierz Brodziński, Ludwik Osiniński i Jan Kruszyński. Z tych trzech pierwszym najczynniejszy przysnąg udział w powyższemu zadaniu. Przedłożył on wnioski swoje w osobnych rozprawach, które nie tylko zasady polskiej pisowni znacznie rozjaśniły i ugruntowały, ale rozstrzygły zarazem niejedną ważną we względzie języka zawadę i niepewność. Postanowione i w 14 rozdziałach ujęte wnioski i uchwały ogłosila Deputacya wraz z rozprawami 1830 r. Między innemi weszła odtąd w powszechne użycie jota (j), na poprzednio już wydane hasło przez profesora i dyrektora liceum Krzemienieckiego, A. Feliksowskiego, znanego autora Barbary Radziwiłłówny.

Ważne także usługi oddał językowi K. Brodziński, który w znanym Kursie literatury mówi obszernie o stylu i wymowie, a rozprawę tę znakomitą w swoim rodzaju znajdzie czytelnik w V. tomie Pism K. Brodzińskiego, wydanych staraniem J. I. Kraszewskiego w Warszawie 1873 r.

Pracowali jeszcze na polu języka ojczystego: A. Abraham Trotz, prof. języka polskiego przy uniwersytecie Lipskim, który wydał Słownik francuzko-pol-

Co do nas, jakkolwiek mamy żywe współczucie dla Słowian południowych, nie rękujemy im jednak z opieki Rosji nie dobrego. Czy Rosya upomni się za nimi czynnie, czy jak dziś tylko w drodze dyplomatycznej, nie nie zyskają, chyba to, że uwolnią się z pod Turcji a dostaną się pod Rosję. Że na zamianie tej nie skorzystają, najlepszym dowodem my sami. U nas do dziś dnia stokród gorszy ucisk pod każdym względem, od tego, — którego Słowianie południowi doznawali od Turcji. Odrębność ich narodowa bądź co bądź nie doznawała mocarstwa zachodnie, dziś, gdy toczy się akcyja dyplomatyczna, wzięły w niej gorący udział, a tęp samem, by przeważny głos nie należał do Rosji. Głos ten nigdy nie obróci się ani na korzyść cywilizacyi ani wolności. O jedno bowiem ani o drugie Rosya się wcale nie troszczy, tylko o zwiększenie swego terytorium, zgola o zabór. Jest to jęj tradycyjna polityka i trzeba jęj przyznać, że wierną jęj pozostaje. Dziennikarstwo rosyjskie prawda codziennie rozpizuje się z wielką sympatją dla Słowian południowych, codziennie rzuca pioruny na barbarzyństwo Turków, ale wcale mu to nie przeszkadza jednocześnie szcuć na nas rząd i domagać się nieustającego nas prześladowania i niszczenia. Próbkę tego niepoślednią dał nam w tych dniach Gołos. Mimo to, że u nas spokoju największy, mimo, że całe społeczeństwo nasze jak najgłębiej przeświadczone, iż obecnie nie pora na jakiś wybuch, któryby położenie nasze stokród więcej jeszcze pogorszył mimo, że jedynie i wyłącznie zajmują nas prace organiczne, jako zdolne zabić nasze rany, mimo że nawet najgorętsza młodzież o żadnych spiskach nie myśli — ani też nie spiskuje, Gołos, pragnąc odzyskać swój dawny wpływ, który w ostatnich czasach prawie zupełnie stracił, rozpisał się, że u nas spiskują i zmagają się na powstanie i że główne ognisko spisku w kołach urzędników kolei żelaznych. Naturalnie, o co mu chodzi, łatwo odgadnąć. Oto — by i z zarządu kolei żelaznych usunąć Polaków i na miejsce ich osadzić Rosyan. Zaszczepił mu też dał odprawę co tylko wyszły dzisiejszy Wieś.

Oto, co w tym względzie pisze: „Obowiązek obywatelski, obowiązek sumiennosci i uczciwosci publicznej zmusza nas dzisiaj do podniesienia wstępnego dla każdego dobrze myślącego człowieka sprawy. Oto Gołos w nrze 291 z zeszłego czwartku zamieszcza w formie dochodzącej go pogłoski z Warszawy wiadomość, że w kraju tutejszym szerzą się jakieś zmywy a głównie między urzędnikami kolei żelaznych. Na skutek tego Gołos twierdzi, że wszystkich urzędników pochodzenia polskiego trzeba będzie wydalic z urzędowania, grozi straszną zemsta całej Rosyi, a wreszcie kończy pobożnym życzeniem, aby to wszystko okazało się nieprawdą, jakkolwiek pogłoski uporeczywie się powtarzają. „Doprawdy, czytając to, oczom własnym wierzyć nie chcieliśmy. Czy istotnie wydrukował tak nikczemną insynuacyę Gołos, gazeta wychodząca w stolicy cywilizowanego państwa, czytana przez inteligentnych czytelników! Czy redakcyja zastanowiła się, co robi, że po prostu podszczuca sromotnie do nienawiści nierozumnych i uczciwych Rosyan, którzy nie uważają tak sromotnie insynuacyi, ale ciemniejszą i zwykle fanatyczną ludność, która w najuczciwiejszym społeczeństwie nawet takiej fałszywej

wieści uwierzyć gotowa. Czy wie o tém Gołos, że jego artykuł może zachwiać byt kilku tysięcy rodzin tych urzędników, na których ośmiela się bez żadnej podstawy rzucać denuncacyę? Czy wie nareszcie redakcyja, że według najmilszowieńskich nadanych nam praw, ustawy karne wymierzają karę kryminalną nie tylko na potwarców ale i na szerzących fałszywe wieści, choć wszelkie mamy prawo przypuszczać z dawniejszych wystąpień Gołosa, że tak twórce pogłosek jak i ich szerzycielu, w jednej osobie, na dochodzenie sądowe rozpoczęte w skutek żądania interesowanych, w redakcyi Gołosa spotkaćby można.

„Kończymy ogólną uwagą. Gołos traci codziennie prenumeratorków, gdyż jak nas objaśniają dobrze poinformowani, nie w formie pogłoski, nie dosyć sprzyjał sprawie Słowian, którą całe społeczeństwo rosyjskie tak żywo odczuwa. Otóż gazeta wynalazła sobie środek istotnie zadziwiająco konsekwentny i rozumny dla odzyskania strat. „Za mało sprzyjał jęj jednym, powiedział sobie Gołos i straciłmy prenumeratorków, spróbujmy podszczucać przeciw drugiemu pobratymczemu plemieniu.“ Zadziwiająca logika! Bez wielkich wysileni można jęj przepowiedzieć skutek — zupełny upadek gazety, która tak nie zna rosyjskiego społeczeństwa i własnych współobywateli.“

Czy to nie ciekawe, a zarazem nie nikczemne do szpiku kości? Na jedną stronę domagać się wolności dla Słowian tureckich a na drugiej żądać ściśnienia obroży nałożonej nam przez Rosję, która i tak nas dusi! Naturalnie, możeby na rękę był Rosyi jaki u nas wybuch — może przecież ona spać spokojnie, nikt u nas na krok tak nierozważny się nie pusi. W pracy poważnej nasze odrodzenie, od pracy też takiej ręk nie oderwiemy.

Wczoraj otwartą została wystawa muzeum przemysłowego; trwać będzie dni osm; napiszę wam następnie o niej szczegółowo.

Od paru dni mamy już nie złe przymrozki.

ZIEMIE POLSKIE.

* Z Podwojewódzysk telegrafują pod d. 5 listopada do Dziennika Polskiego: „Wyprowadzenie koni z Rosyi za granice wzbronione. W krótkim czasie, podług pewnych wiadomości ma być również wywóz zboża wzbroniony. Kupcy tutejsi i przybyli z Prus, którzy interesa naprzód na zakupno zboża porobili, są wiadomością tą nadzwyczajnie potrwożeni. — Wszelkie interesa ograniczają się na kupnie gotowego zboża i to po największej części na wozach dostawionego, gdyż koleja, do stacyi tutejszej z Rosyi, dla braku wozów ciężarowych, których wgląd kraju do przewożenia wojska zażądano — bardzo mało od dni kilku dostawiają.“

Z Kamieńca Podolskiego piszą do Petersburgskich Wiedomości, że obecne zawiązania polityczne wytwarzają wśród miejscowej ludności rozmaite dziwne pogłoski, co w części usprawiedliwić się daje bliskością austriackiej granicy, odległej od Kamieńca nie więcej nad 15 wiorst. Między innemi mówiono tam wiele o zamiarze przeniesienia wszystkich władz gubernialnych z Kamieńca do innego, dalej w głąb kraju położonego miasta, jak Braclaw. Tymczasem wszystkie owe wieści są bezzasadne. Wojska, po wyjściu z obozu, rozeszły się na zimowe leże, wedle dylokacyi zrobionej jeszcze w zimie zeszłego roku.

męczenników ojczysty, powstałi — nie mściciele — ale potężne duchy prorocze, geniusze natchnieni, trzej mistrze myśli i słowa, których naród uczył wdzięcznem „wieszczo“ mianem. Każdy z nich chwycił za złotą liry, co u serca dzierzył i na drżących jęj strunach zdumiałemu narodowi cudne pieśni dźwięli.

Jeden, on starszy duch, co „nazywa się milion, bo za miliony kochał i cierpiał katusze“, sercem wielkiem i myśli ogromem objął całe obecne dzieje, całą heroiczną i najczystsza męczeńską historię narodu. Drugi, duch tęsny a niespokojny, „o smętnych losach swojej biednej ojczyzny zadumany“ — „co ogarnął wszystkie widnokręgi wyobraźni“ — cały w przeszłość zapatrzony, też przeszłość w pieśni natchnionej, językiem czarnym, nadziemskim piękności wskrzesił i zmartwychwstał, żywą a młodą przed oczy narodowi stawił. — Trzeci, duch mu pokrewny, co — „jak Dant za życia przeszedłszy przez piekło“ — nie pograżył się w rozpacz, nie narzekał, ani przeklinał, ale — przebaczywszy ludziom „serca mękę“ — choć sam smutny, bólem złamany, zmęczony ciężarem życia, zdołał potęgą słowa wlewać balsam pociechy w serca zwątpiałe i budzić w nich święte uczucie wiary, nadziei i miłości! — I tak „wyanielon“ — cichem męczeństwem — prorok — jasnowidz — w apokaliptycznych widzeniach przyszłość Polski dojrzał, przyszłość promiennie-anielską, zwycięską, do której przecież droga twarda i krwawa, droga „wiary i ofiary!“

Bolesć, co rozdarła serce narodu, rozpacz, co truciła zwątpienia zaprawila dusze a wśród tej boleści i rozpacz wiara i nadzieja, „przedświtu lepszego poranka“ wylały się teraz całe w najpobawniejszej, najmisterniejszej kształty i formy wspaniałej muzy narodowej. Niestudzone już konwencyonalnemi formy klasycyzmu zapadł i ogień uczucia, nie hamowany suchym docipem i sztuczną deklamacyą polot rozróżnionej fantazyi, wybuchły z całą długo tamowaną gwałtownością i siłą wezbraną kaskady i rozstrzelili się w postaci majestatycznych hymnów, wzniosłych od, pieśni, dum i sonetów po obszarze polskiej ziemi. — Farys, Improwizacya Konrada, Oda do młodości, Sonety Krymskie, Smutno mi Boże,

Kilka uwag

o języku polskim

i kilka słów o dziełku

Teorya stylu polskiego

przez Józefę Kamocką. — Warszawa, w księgarni Gebethnera i Wolffa. 1875 r. — (8-vo stron 273).

przez

T. R.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 255.)

Stanisław Potocki (ur. 1752 um. 1821), minister oświecenia, gorliwy pracownik dla sprawy narodowej w czasie sejmów 4-letnich, a następnie jako generał artylerji zasłużony obrońca ojczyzny, poświęciwszy się po upadku kraju pracy umysłowej i literackiej, napisał 4-tomowe dzieło O wymowie i stylu (Warszawa, u Zawadzkiego 1815 r.), w którym stylowi oratorskiemu najobszerniej poświęca ustęp. Mimo nie jednych zarzutów, jakie dziełu temu czyni krytyka, należy ono niezaprzeczenie do najlepszych w swoim rodzaju. — Józef Mroziński, żołnierz Napoleoński za czasów Królestwa kongresowego, wydał dziełko p. t.: Pierwsze zasady grammatyki języka polskiego, (Warszawa 1822 r.), a zasługa jego polega przedewszystkiem na tem, że przez podział spółgłosek na twarde i miękkie stworzył właściwą głosownią i pojął pierwszy, że ona jest podstawą umiejętnej grammatyki. Zdaje się, że zamiarem generała Mrozińskiego było stworzyć nowe językowo polskiemu abecadło. Otóż właśnie jego słowa, na których twierdzenie powyższe budujemy: „Przekonany jestem, że gramatyka polska nie będzie dopóty jasną, dopóki grafika nie będzie zastosowaną do gra-

* **Berlin**, 7 listopada. Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego z dnia 6 listopada, na którym jak już wczoraj nadmieniliśmy, dep. Jörg podniósł kwestję zwolnienia dyplomatycznego rady związkowej, zabrawszy głos w ciągu dyskusji po mowie p. Jörga i odpowiedzi ministra Bülowa dr. Laskiera. Mówca wyłuszcza powody, dla których jego stronnictwo nie życzy sobie rozpraw nad tą kwestją. Według niego wszelka dyskusja nad tym przedmiotem, wszelkie manifestacje publiczne na nie się nie przydadzą ministerstwu spraw zagranicznych. My mamy zaufanie do polityki kanclerza — są słowa Laskiera; jeśli nie wnosimy żadnych interpelacji to dla tego, że nie chcemy utrudniać położenia kanclerzowi, który na mocy toczących się układów nie widzi się spowodowanym do dania jakiegokolwiek deklaracji. Nadto jestem tego zdania, że rozprawy publiczne w kwestiach zagranicznych nie przyczyniają się wcale do podniesienia znaczenia ciąż prawodawczych. Mocarstwo sąsiadu powstrzymane już zostało w swojej polityce pokojowej przez silne prądy, jakie się objawiły w ludźmi a powstrzymaniem zostało nie na korzyść swoją. Głównie dla tego unikamy rozpraw nad kwestjami polityki zagranicznej, ponieważ żywny to silne przekonanie, że wiele jeszcze upłynie czasu, — zanim lud nasz dobrze zrozumie te sprawy i będzie mógł na ich bieg jakikolwiek wywrzeć wpływ. Chcemy więc oszczędzić krajowi tych burzliwych debat, które na nie się nie przydadzą — ponieważ, jak powtarzam, mamy zaufanie do księcia Bismarcka. Zresztą nie takiego się dotychczas nie stało, aby mogło zachwiać to zaufanie.

Po krótkiej mowie bez żadnego znaczenia p. Bethusy Huc, przemawiał Windhorst. Zadowolony on z odpowiedzi p. Bülowa głównie dla tego, że z niej dowiedziano się, iż kwestja wschodnia wchodzi na drogę pokojową i że, jak się zdaje, Rosja, która w ostatnim czasie wyłamywała się z trójcesarskiego przymierza, znowu się doń skłania. Tego nie granicznego zaufania do polityki kanclerza, o jakim mówił p. Laskier, nie ma pan Windhorst. Dawniej podniósł tylko — tak dalej mówi p. Windhorst — że w nader przykrym znajdować się musi położenie narodu, który krew i mienie składa na ołtarzu ojczyzny a nie wie, co się dzieje od misiegi w sprawie tak ważnej, jaką jest wschodnia. Przecież nie zgromadzamy się na to, ażeby na wszystko przytakiwać, przyjąć kilka paragrafów jakiego rządowego projektu? Stosunki w Anglii zupełnie są inne, tam zainteresowani ministrowie nie milczą a wręcz przeciwnie jeszcze istnieją stosunki, ażeby mógł poinformować się co do spraw zagranicznych. Spróbujcie tylko po za izbą na jakimś zgromadzeniu publicznym zastanawiać się nad polityką księcia kanclerza? Panu Laskierowi odpowiada mówca, że naród choć na niskim stopniu wykształcenia, ma prawo zapytać się, jak prowadzi się jego sprawę.

Pan Braun powtarza mniej więcej to, co wypowiedział Laskier t. j. i że swej strony żałuje, że ks. Bismarck jak największym cieszyć się powinien zaufaniem a w końcu oświadcza, że stosunki angielskie nie są tego rodzaju, ażeby je w Niemczech miano naśladować. Na tym przemówieniu skończyły się rozprawy, poczem przyjęto bez żadnej zmiany pojedyncze artykuły etatu, odnoszące się do spraw zagranicznych.

Na posiedzeniu z dnia wczorajszego toczyła się nasamprzód dyskusja nad tem, w jaki sposób ma parlament obradować nad ustawami dotyczącymi sądownictwa. Deputowany Miquel zaproponował w imieniu dotychczasowych członków komisji sprawiedliwości, ażeby zestawiono uchwały rady związkowej z wyjątkiem kwestji politycznego charakteru i przekazano je komisji sprawiedliwości z prawem przedłożenia ich parlamentowi celem powzięcia natychmiastowej uchwały, bez poprzednich rozpraw komisyjnych. — Na projekt p. Miquela zgadza się także minister Leonhardt, nadmieniał tylko, że pragnąłby, iżby projekt dotyczący sądów handlowych przedłożony był zaraz w plenum, natomiast inne projekta przekazano komisji.

Innego zdania jest pan Windhorst. Według niego wszystkie projekta in continuo powinny być traktowane w plenum a nadewszystko projekt, dotyczący procesu kryminalnego. Dr. Laskier zaproponował, ażeby wszystkie projekta przekazano komisji i polecono, iżby te punkta, które uzna za stosowne, nie obradując nad nimi w komisji, przedłożyła parlamentowi. Wniosek ten poparty przez p. Wehrenpenniga znaczną przechodzi większością.

Szczegóły rozpraw, jako też ważniejsze ustępy ogłoszonych mów podamy w następnym numerze, skoro nas dojdą ranne dzienniki berlińskie.

Boga-Rodzica, Grób Agamemnona, Do matki, Przedświt i Psalmy — oto najpiękniejsze, najświetlejsze meteory wśród rozwidnionego błękitu piśmiennictwa narodowego — oto mowa nasza ojczyzny w odświętnej, najbogatszej swej szacie!

„Ilekroć zadumany nad dziejami ojców naszych siedziałem — wyrzekł jeden ze znakomitych literatów naszych — byłem naprzemian smutkiem i radością przejęty, wzrastała i stygła we mnie duma narodowa; lecz kiedy bogactwa języka naszego zgłębiałem, radością i dumą uniesiony, cieszyłem się, że Polakiem!” — I za prawdę — mógł rozkoszować się dumą upiór się cały naród wielki, gdy słuchał wieszczych melodii takich lirników, nowych twórców języka! Ale nie tu koniec tryumfu odrodzonej ojcowi mowy.

Nowy geniusz poezji, objawiony narodowi w trójcy potężnej, rozlał blaski promieni naokoło a przenikając wszystkie warstwy społeczeństwa, ogarnął cały naród. Piśmiennictwo polskie, mianowicie poezja, wstąpiło na nowe, zupełnie nieznane, niedostępne dotąd tory. Jak niegdyś zimny, martwy, ciemny scholastyk — niby cienie nocy przed gwiazdą poranną — ustąpił musiał przed potężnym wpływem humanistycznej klasycyzacji, podobnie dzisiaj ta sama wszechwładna klasycyzacja, co już pod koniec XV wieku rozszerzyła samowładne panowanie na całą zachodnią i środkową Europę — później spaznowa, wykrzywiona, schorzała i bezsilna — zamiera w obec oświecających promieni nowego, ożywczego słońca, — nowego kierunku, — który u nas, niewłaściwie wprawdzie, jeszcze na wzór Francji romantyzmem nazwano. Nowy ten kierunek przyniósł jest słuszenie w znacznej części zbawionemu zwrotowi ku zabytkom niepisanej literatury ludowej; owe zaniedbane, przebrzmiałe pieśni, baśnie, klechdy, podania i przypowieści gminne, przez swą treść bogatą, piękną i świeżą a swojską, rodzimą stały się odtąd źródłem niewyczerpanym dla odrodzonego piśmiennictwa.

„Dziela Kraszewskiego — mówi autor Pamiętnika do literatury XIX wieku — są tak bezprzykładnie liczne, iż ledwieby uwierzyć można, że jeden człowiek tyle

* **Paryż**, 6 listopada. Przy dzisiejszych wyborach do biura senatu przeprowadziła prawica 5 przesów i 3 sekretarzy, lewica 5 przesów i 6 sekretarzy. Na publicznym sejmie posiedzeniu zajmował się senat projekt administracji armii. Do głosu zapisał się pierwszy ks. Audiffret-Pasquier, który wystąpił stanowczo za projektem, oświadczając, że życzeniem jego jest, aby stanowcze reformy zaprowadzono w armii. „Prusy podniosły się na nowo — tak mówił w końcu książe Audiffret-Pasquier — bo miały odwagę... Nie! Kraj nasz nie wyroził się. Dałby Bóg — aby dzieci nasze tak się były walczyły jak żołnierze z pod Gravelotte i Saint Privat. Nie chodzi tu przecież o zwalczanie ludzi, lecz o usunięcie złych instytucji. — Władza parlamentarna pracuje już nad tem od lat pięciu a armia wdziana jej jest za to. Pomiedzy armią a władzą parlamentarną nie ma nieporozumienia. Wytrwajcie panowie w swym przedsięwzięciu, a gdy zle czasu nadejdą, — pokaże się, co zdziała szczęśliwa zgoda wszystkich sił kraju.“ (Żywe oklaski.)

Izba deputowanych rozpoczęła w dniu dzisiejszym obrady nad budżetem marynarki, na posiedzeniu tem nie zaszło nic ważniejszego. Obrady nad budżetem marynarki toczyć się będą jutro dalej.

Ks. Decazes przygotowuje żółtą księgę, lecz ma ona wtedy dopiero być przedłożoną Izbie, skoro sprawa wschodnia zatłwoną zostanie.

Dziennik urzędowy donosi, że marszałek-prezydent, dekretem z 31 października br. ulaskawił 52 osób skazanych za udział w komunie w r. 1871.

Budżetowa komisja obradowała onegdaj nad budżetem marynarki i zezwoliła na kredyt celem podwyższenia plac maszynistów, oraz podwyższenia o 16 centów dziennie żołdu weteranów marynarki. Uchwalono również kredyt w ilości 245,000 fr. na racye mięsa dla marynarzy. Budżetowa komisja odrzuciła następnie żądany przez rząd kredyt na rozszerzenie kadrow piechoty i wzmocnienie załóg stojących po koloniach. Komisja była zdania, że liczba wojska po koloniach należy raczej zmniejszyć aniżeli powiększyć.

Dziennikowi Les Droits de l'homme wytoczono już trzynasty proces w czasie krótkiego jego istnienia, bo dopiero od 9 miesięcy.

ANGLIA.

* **Londyn**, 5 listopada. Anglia zbroi się z takim pospiechem, jak gdyby stała w przededniu wojny. Ministerstwo wojny wydało rozkaz do trzymania w pogotowiu celem wysłania na morze Śroziemne 3 korpusów, a od Lloydów żądała listy wszystkich kwalifikujących się do przewozu wojsk parowców. Lord Napier of Magdala, obecnie gubernator Gibraltaru, otrzymał rozkaz, aby był w pogotowiu do wymarszu z swemi wojskami do Egiptu (?). Zwykła załoga Gibraltaru i Malty składa się z 10-11,000 wojska liniowego; prócz tego stoi na Malcie 1 pułk tamtejszych ludności sformowany. Tak Gibraltaru jak Malta zaopatrzone są w wielką liczbę dział najcięższego kalibru i mają przeszło 1000 artylerzystów. Flotę w zatoce Besiki pod dowództwem viceadmirała Drummond wzmocnia rząd angielski ciągle nowymi posiłkami. Nowy parowieżowie „Shah“ w Portsmouth otrzymał zlecenie udania się bezwzględnie do zatoki Besiki. Admiralsi Drummond nadesłano z Londynu projekta co do obrony Carogrodu. Projekta te wypracowali inżynierowie angielscy. Dalej donoszą, że w ciągu ostatnich 3 miesięcy wysłano do Gibraltaru i Malty ogromne zapasy żywności i materiałów wojennych.

Z Newhaven (portu angielskiego) wysłano do Carogrodu 12 milionów ostrych naboży.

Londyński dziennik Globe zamieszcza p. t. Polskie zapatrywanie na politykę rosyjską taki ustęp: „Rzecz jasna jest, że kwestja wschodniej i tylko odbudowanie Polski może tę kwestję zadowalniająco. W roku 1863 Polska bez pieniędzy i bezbronna prawie opierała się przez czternaście miesięcy 300,000 armii rosyjskiej i gdyby Anglia tylko czwartą część tych pieniędzy, które wydała na podtrzymanie Turcji, była poświęciła dla Polski, to byłaby już Polska od dawna wolną a kwestja wschodnia nie egzystowałaby wcale. Ażeby położyć kres rosyjskiemu naciskowi nie tylko na Turcję ale i na całą Europę raz na zawsze, jest tylko jeden środek a mianowicie utworzenie tamy nie do przebycia, to jest odbudowanie Polski z r. 1772. Ten środek dałby Europie równowagę polityczną, jakiej nie posiada od chwili rozebrania Polski.“

TURCYA.

* **Carogrod**, 4 listopada. O przygotowaniach

tomów mógł napisać... rozwinął on taką czynność w jednej osobie, jaką gdzieindziej zaledwie towarzysza rozwijać.

Nie tu przecież miejsce, ani pora ocenić, jakby należało, wielkość zasług autora artystycznej Ułany, Chatki za wsią, Pamiętników nieznanego, Sfinksu, Bożej czeladki i tym podobnych zdumiewającej obfitości arcydzieł, dość wspomnieć, że najsumptowniejszy, wielbiony narodowy powieściopisarz, który pierwszy rozmiłował w francuskich romanach publiczności polskiej uwagę zwrócił na płody literatury ojczystej, czytać je i cenić nauczył — otwiera nową w powieści narodowej epokę.

Choć i Polska już od pierwszych wieków liczy dość obszerne grono pracowników na polu badań filozoficznych, to przecież umiejętność ta nie rozwijała się u nas tak bujnie, jak w innych krajach, a to w skutek obałamucenia umysłów obłądną i na czeczach formułach zasadzającą się scholastyką, uprawianą u nas wtenczas jeszcze, gdy u wszystkich innych oświeconych narodów przez wpływ humanistyki dawno już w zapomnienie poszła. Wprawdzie już w Stanisławowskim okresie usiłowali Feliks Jaroński i Józef Kalasanta z zaniańskimi (1764 + 1843) przyswoić narodowi ważne zdobycze nowszej filozofii niemieckiej, ale znaleźli zwyciężczy przeciwników i to nawet wśród grona mężów tak głębokiej nauki, jak Jan Śniadecki. Filozofia we właściwym znaczeniu dopiero w najnowszych rozwinęła się i zakwitła czasach, a jakkolwiek założona na podwalinach spekulacji niemieckiej — zbawdawszy systemata Kanta i Hegla — zdołała w krótkim czasie otrzymać się z niebezpiecznego kierunku germańskiej abstrakcji, która rozum za najwyższą i ostateczną prawdę uznaje i zdobyć sobie odrębną indywidualność przez ściślejszą łączność z odwieczną, religijną tradycją narodu, wedle której ta ostateczna i najwyższa prawda w Bogu jedynie spoczywa.

Najpotężniejszymi myślicielami i przedstawicielami właściwej filozofii są: Bronisław Trentowski (1807 + 1869), autor Zasad filozofii uniwersalnej, Chowaniec Myśliński; Karóli Libelt (1807 + 1875) i Józef Kremer (1806 + 1875), po

Turcyi donoszą co następuje: Sultán nabrał przekonania, że siły zbrojne Turcyi nie sprostałyby na wypadek wojny z Rosją; wprawdzie doniesiono przed kilku dniami, że rząd chce na wszelkie nieprzewidziane okoliczności zorganizować 150 nowych batalionów, być nawet może, że znalazłoby się 120—150 tysięcy zdolnych do broni i że nie brakłoby odpowiedniej liczby karabinów. Ale rząd wziął to pieniędzy na opłacenie tylu wojska i dostarczenie potrzebnej amunicji? Dalej, przywołał przed kilkunastu dniami do siebie sultana admirała Hobart paszę, który powrócił co dopiero z ćwiczeń odbywanych na wodach morskich i zapytał go na słowo: ile zdołałaby na wypadek wojny wystawić Turcyja okrętów wojennych wyposażonych w potrzebne siły i amunicję. Zapytany odpowiedział: „Siedem.“ A przekonanie sultana nabyte skutkiem sumiennego zbadania sił zbrojnych, podzielał wszyscy ci Turcy, którym ostatnie powodzenie nie zawróciło głowy.

Soferi w liczbie przeszło 1000 chcieli wyprawić jenerałowi Klapce przed jego mieszkaniem wielką owację. Ponieważ policja dowiedziała się wcześniej o zamierzonej demonstracji i poczyniła odpowiednie kroki, by jej przeszkodzić, przeto postanowili soferi przesłać narodowi mądziarskiemu adres wypowiedziący w gorących słowach sympatję narodu tureckiego.

Z Adrianopola telegrafują do wiedeńskiej Presse: Formowanie i uzbrojenie 150 nowych batalionów w prowincjach azjatyckich państwa tureckiego szybko naprzód postępuje, rząd bowiem chce być przygotowanym na każdy wypadek. I do Adrianopola ciągle nadchodzą wojska, przeznaczone do Niczu i Widynu.

Obejczy stan czynny wojsk tureckich w Albanii wynosi, jak piszą do Pol. Corr., najwyżej 20,000 ludzi. Szeregi te znacznie się przeczyszają dezercjami, zwłaszcza nieregularnych wojsk azjatyckich.

Albańscy chrześcijanie tracą coraz bardziej zaufanie do W. Porty. Ludność albańska zajętych przez wojska czarnogórskie właściwie powoła do swoich domów, ku czemu nie mało przyczynia się okoliczność, iż Czarnogórcy stoją sumiennie na straży życia i mienia. Temu też zawiść należało, że ta pierwotnie tak wroga prawosławny Czarnogórcom ludność katolicka jedna się z swymi prawosławnymi zdobywcami i odpowiada im na ich prawe postępowanie swymi sympatjami.

SERBIA.

* **Białogrod**, 3 listopada. O obecnym położeniu Serbii piszą do Politische Correspondenz pod dnem 1 bm: Ostatni tydzień zadał krajowi i wojsku ciężkie rany. Kilka tysięcy ludzi poległo, tyłuż ciężkie poniosło rany. Serbowie musieli opuścić w dniu 28 października Aleksinacz; silne pozycje Dżunis zdobyte zostały po zwyciężczych walkach przez wojska tureckie. Wiele wsi poszło w dym. Finanse w złym są stanie, skarb publiczny zupełnie wyczerpany, państwo obciążone długami. Zdobyta z tyłoma trudnościami odrobina dobrobytu poszła w niwecz. Kwiat narodu zniszczony. Kraj potrzebuje koniecznie długiego pokoju. Mimo to wszystko wojna nie przesła bez korzyści. Przedewszystkiem Serbia została oswobodzoną z objętego stronnictwa czynu, którego credo politycznym było: Wojna z Turcją. Serbia wzbogaciła się w doświadczenia, które nie są bez korzyści. Długa walka stronnictw już się więcej nie odnowi. Pod Dżuniszem zostali pobici na głowę ultrasi.

Przekonań tych atoli nie podzielał widocznie w Serbii, organ bowiem rządu serbskiego, Istok, pisze: „Zawarcie zawieszenia broni nie jest naszym dziełem jakkolwiek przychodzi nam w porę. Szkodziłoby jest zawieszenie broni dla tych jedynie, którzy je przyjąć musieli. Przez to, że Turcyja ustąpiła, wojna rosyjsko-turecka nie została unikniętą. Teraz dopiero rozpoczyna się prawdziwe trudności. Jeżeli Turcyja i nadal będzie ustępować, zostaną nasze życzenia spełnione w drodze pokojowej. Jeżeli nie, to nasza armia nadmorańska tworzyć będzie prawie skrędy armii rosyjskiej w Bułgarii. Chrześcijanie na Wschodzie w każdym razie uzyskają swobodę, bądź to, że Turcyja skłoni się do żądań Rosji, bądź też w skutek wojny rosyjsko-tureckiej, która wybuchnie około Bożego Narodzenia.“

AMERYKA.

* Wczoraj, jako w dniu po pierwszym poniedziałku listopada odbył się, jak to przepisuje prawo z dnia 23 stycznia 1845 w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki wybór 369 delegowanych, którzy wedle prawa z r. 1792 mają przystąpić w pierwszą środę grudnia tj. 6 grudnia do wyboru prezydenta i jego zastępcy Stanów Zjednoczonych. Ponieważ delegowani ci przybywają z

których świeżej stracie nie oschły jeszcze łyż powszechnego żalu — i autor słynnego Ojciec nasz, August Cieszkowski.

Ponieważ nowe w narodzie pojęcia nowych na nazywanie wymagały wyrazów, przeto i we względnie terminologii wzbogaciła się mowa ojczysta; jakkolwiek i to przyznać trzeba, że w wykładach Trentowskiego są nieraz ucho i smak estetyczny oryginalne, dziwaczne i wstrętne nowotwory, niezgodne z duchem i właściwościami języka polskiego.

Znamiona owej, przez klasycyzm w letarg uśpionej a dziś znowu w całej krasie świeżości odżyły pieśni ludowej, onej „arki przymierza między dawnymi a młodszymi laty“: serdeczność, rzetelność, świeżość, wdzięczna harmonia prawdy poetycznej z prawdą życia, cudowność przez ściśle zespolenie się z przyrodą, prostota, uczucie i wiara — stały się teraz znamionami całego nowego kierunku piśmiennictwa naszego. Nowa ta idea, na podstawie słowności, przedchrześcijańskiej, gminnej pieśni oparta, a pierwszymi chrześcijańskimi oczyszczona podniesiona i uduchowiona, stworzywszy nowy, rodzinny język, rozbudziwszy prorocze natchnienia, gorące patriotyczne uczucia, wreszcie zdrową, charakterystyczną indywidualność z bogatym owocem nowych, nieznanych dotąd rodzajów piśmiennictwa — ogarnęła cały naród i zrodziła tym sposobem nową w literaturze, samodzielną i oryginalną — epokę narodową.

Ziarno poezji, rzucone przez trzech Koryfeuszów na żyzną rodzinną glebę piśmiennictwa, bujnie się rozrosło, zakwitło i bogate wydało plony.

Odnosnie do różnego kierunku ducha odrodzonej poezji, do różnego i odmiennej charakteru języka, ustroju, kolorytu i przedmiotu nowych dzieł piśmienniczych utworzyły się rozmaite szkoły a między nimi wybitniejsza stanowiskiem i wpływem tak zwana szkoła Ukraińska ze swymi przedstawicielami: Bohdanem Zaleskim, Antonim Malczewskim, Sewerynem Goszczyńskim i znakomitym krytykiem, Michałem Grabowskim.

Wzmiankowane już wyżej ogólnie nowe, wcale nieznane, lub nierozwinięte dotąd rodzaje; działy piśmiennicze tak w prozie, jak w poezji: powieść, filozofia, poe-

mandatem imperatywnym i nie mogą oddać głosu swego na żadnego innego kandydata jak tylko na tego, na którego nazwisko zostali obrani, przeto wynik wczorajszych wyborów rozstrzygnął zarazem o wyborze przyszłego prezydenta i wiceprezydenta. Tą razą walka wyborcza nabrała tak wielkiego znaczenia, iż równać się z nią mogła jeno walka z r. 1860. Stronnictwo demokratyczne zabrało się do tej kampanii w takiej sile i uposazone w tak potrzebne środki, iż można być pewnym, że zwycięstwo po jego będzie stronie. Tym sposobem uległoby rządów stronnictwo republikańskie, które od 4 marca 1861 było ciągle górą w Stanach Zjednoczonych. Do chwili, gdy to piszemy, nie odebraliśmy telegramu o wyniku wyborów.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Zura, 8 listopada. Baszibuzucy przekroczyli onegdaj granicę, podpalili kilka domów, zostali jednak spędzeni przez straż graniczną. Powstancy napadli i złupili austriacką karawanę na terytorium tureckim.

Brussels, 8 listopada. Nord dowodzi, że ultimatum rosyjskie nie jest bynajmniej naruszeniem dobrego między trzema cesarstwami porozumienia. Nord spodziewa się, że mocarstwa nie pozwolą na to, by Turcy niszczyli i rabowali obsadzone przez siebie okręgi serbskie. Dziennik ten uważa pogłoski o bez oszczędności między Rosją a Turcją konferencyach za nie prawdziwe.

Berlin, 8 listopada. Cesarz przyjmował dzisiaj na osobnym posłuchaniu marszałka parlamentu i ambasadora ks. Hohenlohe.

Carogrod, 8 listopada. Zagraniczni attaché wojskowi wraz z 4 oficerami tureckimi sztabu jenerałnego odjechali do Aleksinaczu. Zebrała się wielka rada z powodu reform.

Londyn, 8 listopada. Wszystkie dzienniki donoszą, że Salisbury zostanie zamianowany specjalnym pełnomocnikiem angielskim na konferencyi wschodniej.

Londyn, 8 listopada. Do Biura Reutersa donoszą pod dnem 8 listopada z rana. Wybór kandydata demokratycznego p. Tilden można uważać za zapewniony.

Wersal, 8 listopada. Senat obradował dalej nad ustawą o administracji armii. Minister wojny oświadczył, że zgadza się na podporządkowanie intendencji i służby administracyjnej pod naczelne dowództwo. W komisji budżetowej senatu żądał zaś przywrócenia na nowo różnych przez Izbę deputowanych w budżecie oświaty wyznaczonych pozycji, zwłaszcza pozycji na fakultet teologiczny w Rodanie. Izba deputowanych obradowała dalej nad budżetem marynarki i uchwaliła redukcją plac w marynarce.

Petersburg, 7 listopada. Wiadomość o zakazie wyprowadzania koni za granicę jest nie uzasadnioną. W kołach rządowych nie o takim zakazie nie wiedzą. Port kronsztadzki pokryty jest lodem, jeżeli mrozy potrwać dalej, niebawem nastąpi zamknięcie żeglugi.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 8 listopada.

* **Teatr polski**. W sobotę grano tu po raz pierwszy komedję W. Sardou: Stryj Sam. Celem tej sztuki przedstawienie kilku dosadnych rysów życia amerykańskiego tak sfery prywatnej jak publicznej. Aby zaś to tem więcej uwydatnić, autor wprowadza w zetknięcie z nowym tym światem nasz stary europejski. I tak Francuza margrabiego Roumiera (Terenko) zapoznaje z Amerykanką Sarą (pani Terenkowicz) synowicą p. Sama Tapplebota (p. Doroszyński), spekulanta amerykańskiego, którego ałga i omęga życia — interes. Ale i synowica odpowiednio do wychowania jakie odebrała, kłania się temu samemu bożyszczowi; małżeństwo traktuje też jako interes. W głębi przecież duszy tkwią tam uczucia szlachetne ludzkie, a budzą się one pod ogniem miłości i szlachetności margra-

zya ludowa, gawęda, epopeja i dramat znalazły godnych swych doniosłości twórców i przedstawicieli.

Z działy prozy najwspanialszej rozwinęła się i zakwitła narodowa powieść obyczajowa i historyczna, dla której świat, życie, stosunki społeczne, dziejowa przeszłość i tradycje rodowe zostały jej na cenny, bogaty i niewyczerpany materiał. Oczem Waltera Skota w literaturze angielskiej, tem jest w piśmiennictwie polskim genialny, głęboki i olbrzymi działacz Józef Ignacy Kraszewski.

Nie ma formy wśród rozlicznych naukowych i artystycznych dzieł piśmiennictwa polskiego, w którejby nie odznaczył się wszechstronny ten talent. Rozprawy filozoficzne, estetyczne i krytyczne, pamiętniki, studia literackie, dziejowe, etnograficzne i archeologiczne, artykuły polityczne, poezja dramatyczna, opisowa i liryczna znalazły w Kraszewskim niezmordowanego i wytrwałego uprząwiciela. Dodajmy do tego Athenaeum, pismo zbiorowe w 60 tomach, które przez lat dziesięć, od 1841 do 1850, sam w Wilnie redagował, dalej niezliczone korespondencje, artykuły i rozprawy w dziennikach i czasopismach umieszczane; dodajmy wreszcie, że zajmując się tak różnorodnymi pracami literackimi, był jeszcze dyrektorem teatru i kuratorem szkół, a będziemy mieli ogólny obraz niezrównanej działalności naszego powieściopisarza, najpopularniejszego za prawdę, bo czytanego z zamiłowaniem przez wszystkie warstwy społeczeństwa obojga płci i każdego wieku.

Poezja ludowa znalazła urzeczywistnienie swoje we wdzięcznym i sympatycznym śpiewaku Lirce. — Zachwycenie i Błogosławiona obok innych drobnych piosenek Lenartowicza są wiernym odbiciem wyidealizowanych uczuć wiejskiego ludu, co choć proste, wykółkane szumem jodeł ojczyzny, zbudzone nutą leśnej ptasznicy lub dźwiękiem sierpa i kosy brzęczącej, mile przemawiają do każdej duszy tkliwej, sympatyczny budząc w niej oddźwięk.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W stanowiącej chwili uczucia te szlachetne odzyskują. — W obec nich niekiedy całkowicie interes. To głębię sztuki, do której autor nawiązał wiele epizodów. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

Wielu innych szczegółów, odwzorujących razem z strony życia amerykańskiego. Czyż mamy dodać, że ten bardzo udatnie a trafnie nakreślone, że akcja b. — Wiele z nich, jak wykład, że ten przechrztał świat, który Bellamy (p. Heneman) zrecenzował wielką odzyskującą, jakie wyłożyła na zakupno gruntów, reklamując na prawdziwy raj na tej ziemi, a rzeczywiście będących na których gorzka sprząta secinami naliwnych na, a której uległ i wspólnik Stryja Sama pułkownik (p. Nawarski).

dobrze się utrzymały. Może niektórzy potomkowie odkupią je od rządu i tak uchronią od zniszczenia.

* Zakaz wyprawowania koni za granicę z krajów rosyjskich berli podległych, rozszerzono obecnie na zakaz wywozu owsa i siana. Ze Strzałkowa donoszą, że Rosja zbiera się spieszyć, a wszystkie magazyny państwowe zapelniają zbożem i wszelkimi potrzebami dla armii. Wielu kupców z Prus, którzy zakupili owoce z Królestwa, i porobili duże kontrakty na dostawę, ponieśli znaczne straty, bo zakaz wywozu owsa z Polski i Rosji wpłynęły bardzo na podniesienie się cen na ten kół i tak już drogi.

* Angielska wyprawa podbiegunowa pod kapitanem Naressem powróciła, nie mogąc dostać się do bieguna. Zajmującymi się wyniki, do jakich doszli niektórzy rybacy. Jeden z nich Kjelsen z Tromsø w Norwegii na jachcie „Doan-Marya” dotarł do wysp Storö i spozostęgił tamtą nieznaną dotychczas wyspę 400 do 500 stóp wysoka, którą nazwał dla jej fizjonomii Zwiód (biała wyspa). Ze Storö popłynął do Kap Smyth a tamtą wzięt kierunek północny. W 36 godzinach osiągnął 81½ stopnia północnej szerokości. Morze było zupełnie otwarte, lodu ani śladu. Podczas gdy spozostęgił kapitana Kjelsena jasno wskazują, że w tym roku można było dalej na północ się posunąć, widać, że drogę do bieguna musi zamknąć jakiś lód. Wyprawa angielska dotarła do 83° 29 stóp szerokości północnej.

* A bas Wagner. Z Paryża pisał pod dniem 29 zm.: Pan Pasdeloup umieścił w swoim programie dzisiejszego Concert populaire jako nowość marsz zabytny z „Götterdämmerung” Wagnera. Niektóre dzienniki paryskie, a szczególnie Soleil uprzedziły publiczność niekorzystnie o tym utworze. Publiczność zebrała się bardzo licznie i gdy orkiestra zaczęła grać utwór wspomniany, nagle ze wszystkich miejsc sali dały się słyszeć przeróżne sykania, świsty i krzyki. „A bas Wagner! Assez! Assez! A la porte!” P. Pasdeloup dał się uspokoić temu Chariwari. Publiczność zmuszona widocznie pozwoliła grać orkiestrze, ale przy końcu powstała znowu takie sykania, że koncert urwano.

* Pismo peryodycznych we Włoszech jest obecnie 1126 — w tej liczbie codziennych 387. W stosunku przeto do ludności przypada jedno pismo na 32,800 a jeden numer na 13 mieszkańców.

* Dzienniki węgierskie zapewniają swych czytelników, że nauczyciel z Moholy Jan Kleiner, przesłał południowo-węgierskiemu Towarzystwu historyczno-archeologicznemu kawałek skamieniałego mózgu mamuta! Mógł ten jakoby znaleziony został w czasach mamuta, wykopanego pod Kaloczą nad Dunajem. Skamieniałość, o której mowa, ma być barwy żółtawej pianki morskiej i wyraźnie jeszcze okazywać rysunek zwojów mózgowych. Długość jej wynosi 11, grubość 5 i pół centymetrów.

* Angielscy prawnicy. Jak Anglię ściśle trzymają się litery prawa, choćby to było z niekorzyścią sprawiedliwości, niech posłuszny fakt następujący: Pewien kupiec z Birmingham ogłosił fałszywe bankructwo i uciekł wraz ze swym wspólnikiem, będącym rodem z Austrii, do Wiednia. Tutaj obydwa na żądanie wierzycieli zostali aresztowani; Austriacy zatrzymano w Wiedniu, a Anglika wydana sądom angielskim. Zanim jednak tenże przed sąd tamtejszy postawionym został, podniósł prawnicy głos i oświadczyli, że oskarżony tymczasowo pod żaden sąd pociągniętym być nie może. Wprawdzie został wydany z Austrii, ale musi być w Anglii uważanym za nieistniejącego, ponieważ nie ma między Anglią a Austrią konwencji o wydawanie oskarżonych o fałszywe bankructwo. I w ten sposób zajmujący ten gentlemen przechadza się spokojnie ku wielkiemu zmartwieniu swych wierzycieli.

* J. Perraud, znakomity rzeźbiarz francuzki, członek Akademii paryskiej, zmarł dnia 1 b. m. w Paryżu przeżywszy lat 55. Perraud był rodem z Monay w departamencie jurajskim. Pomógł licznym dziełami jego najświetniejszą jest jedna z czterech kolosalnych grup zdobyczą fasadę nowej opery paryskiej, mianowicie ta, która przedstawia muzykę dramatyczną.

* Królowa Madagaskaru, wydała niedawno edykt, zakazujący jej poddany handel rumem, jako rzeczą zabiegającą dla zdrowia ich zarówno jak i dobrobytu. „Rum” — powiada ów edykt — szkodzi nie tylko ciału waszemu, ale pozbawia was majątku, niszczy żony i dzieci wasze, mądrego robi głupim, szalonego jeszcze szaleńszym, ludowi odbiera zmysł porządku i uszanowania ustaw królestwa, a nadewszystko oddala lud od Boga.

* Kalendarz. Jutro w czwartek dnia 9 listopada Teodora, w kalendarzu słowiańskim Bogdara.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 12, zachód o godzinie 4 minut 6.

Dnia 9 listopada 1674 bitwa z Turkami pod Chocimem.

— książę Conti odparty odpyły z pod Gdańska.

Ostatnie wiadomości.

(Z biura Wolffa.)

Wiedź, 8 listopada. W wydziale wyznaniowym wypowiedział minister oświaty przy obradach nad projektami rządowymi co do uposażenia dusz pasterzy życzenie rozpoczęcia nad tym przedmiotem jak najszybciej obrad, a to w tym celu by decyzja mogła nastąpić przed obradami budżetowymi. Na odnośną interpelację oznajmił minister, że cesarz niesankcyonował ustawy klasztornej, lecz upoważnił ministra do wniesienia nowego projektu do ustawy o klasztorach.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Na Kronikę Żalobną rodzin wielkopolskich p. Teodora Zychlińskiego złożyli przedpłatę:

161. Borecki Józef z Piasek 6
162. Biernacki Zdzisław z Czekanowa 6
163. Kowalski Wawrzyn z Wysocki 6

— Ruchu literackiego wyszedł z druku Nr. 45 i zawiera: Dwie partye; rzut oka historyczny. — Aniół złoty, nowela J. Chorościńskiego. (Dok.) — Kropka rosy, wiersz poświęcony współpatriotom Władysławowi Siemowskiemu przez Wincenego Pola. — Naśladowanie z arabskiego: 1) Róże, 2) Kamienie, wiersze Ernesta Bulawy. — Listy Kościuski do generała Mokronowskiego i innych osób pisane, zebrał i wstępem opatrzył Łucyan Siemicki. (C. d.) — Bohaterowie Grecji, przez Eugeniusza Yeménis, z francuskiego przełożył Władysław Tarnowski. (Dok.) — Para sabotek, powieść Ouidy. (C. d.) — Australia, z francuskiego języka przełożył Feliks Lewicki. (C. d.) — Przegląd literacki: Matthiae Casimiri Sarbievii carmina posthuma ex codicibus auctoris manu scripto nunc primum in lucem editit Joannes Krystianowski. — Korespondencja z Paryża i z Krakowa. — Miscellanea: Teatr lwowski: Aida. Album posłów polskich na sejmie pruskim i parlamentem niemieckim od roku 1873 do 1876. — Drobne wiadomości literackie naukowe i artystyczne.

Szczotka wyszedł z druku nr. 43 i zawiera: Wojenny hymn moskiewski. — Przemowa redaktora „Dziennika polskiego” i naczelnika stronnictwa Mameluków p. Henryka Kęwacza. — Z powodu zakończenia akcji przedwyborczej we Lwowie. — Podszuchane. Rozmowa Gogatek. — Feljton: z księgi proroków. — Imci pan Onufry. — Ostatnie wiadomości. — Korespondencja z Paryża. — Od administracji. — Podczas agitacji przedwyborczej (4 ryciny).

— Przewodnik naukowy i literacki wyszedł z druku zeszyt 11 i zawiera: Królewicz Jan Kazimierz przez dr. Ludwika Kubalę (dok.) — O Jabłonowskich herbach Trus 111. — przez dr. Wojciecha Kętrzyńskiego. — Bojuna, opowiadanie, spozostęgił i uwagi przez prof. dr. E. Janotę. — Warszawa na pozątku r. 17-6 przez dr. Władysława Wistockiego. — Nie-dosłone legendy, opowiadanie z przeszłego wieku przez dr. Antoniego J.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 8 listopada.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Rogaliński z Retkowa. Pani Kurnatowska z Owinek. Karnkowska z m. f. i. z Królestwa Polskiego. Łaszczyński z Grabowa.

Kruszewski z Królestwa Polskiego. Toboll z Piły. Okoniewski z Jabłonowa.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

* Bydło. Berlin, 8 listopada. Na targ dzisiejszy wystawiono na sprzedaż: 2129 sztuk bydła rogatego, 7383 sztuk nierogacizny, 6119 szt. skopów i 871 sztuk cieląt.

Popół był bardzo słaby a targ mało był ożywionym. Dobre gatunki, których było mało, znalazły szybko odbiorców. Towar pierwszy klasy bydła rogatego bardzo był pożądanym i płacono zań 61-62 marek. Druga klasa musiała się zadowolić ceną 46-48 marek a trzecia 31-34 m. za 100 funt. wagi mięsa.

Targ na nierogaciznę był nader lichej a wielki dowóz z zagranicy podziałał bardzo na cenę nierogacizny krajowej. Za najlepszy towar płacono 60 m. za 100 funtów wagi mięsa. Skopy płacono po cenach przeszłego tygodnia, podczas gdy ordynarne gatunki nie znajdowały wcale odbiorców. Za ciężkie, tłuste płacono 21 m. za 45 funt. wagi mięsa.

Cielęta w dobrych gatunkach otrzymują średnie ceny, gorszy towar sprzedawano daleko taniej.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 8 listopada.

Zyto: (po 20 ctr.) wypow. —. Cena wypow. 163. m., na listopad 163.—, listopad-grudzień 162.—, grudzień-styczeń 160.—, styczeń-luty 159.—, luty-marzec 158.—, na wiosnę 158.—

Wypowiedziano — ctr. Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 51.70 m., listopad 51.50-5.70 grudzień 52.—, styczeń 52.60—, luty 53.20, marzec 53.70—, kwiecień —, maj —, kwiecień-maj 54.3-54.5.

Wypowiedziano 10,000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 50.70 m.

Poznań, 8 listopada. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powietrza: zimne.

Zyto: stale.

Cena wypowiedziana —. Wypowiedziano —. ctr. na listopad 163.—, listopad-grudzień 162.—, grudzień-styczeń 160.—, styczeń-luty 159.—, luty-marzec 158.—, na wiosnę 15—, kwiecień-maj 158.—

Okowita: podnosi się.

Cena wypowiedziana —. Wypowiedziano —. litrów; — na listopad 51.60—, grudzień 52.—, styczeń 52.60, luty 53.20, marzec 53.7—, kwiecień 54.20, kwiecień-maj 54.40-54.5, maj 55.—

Okowita w miejscu (bez beczki) 50.70 m.

(W.) Poznań, 8 listopada. Ceny mąki. Pszen-

na nr. 0 i 17-850 m., rżana nr. 0 i 1 13-14 mar. per 50 kilo.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 8 listopada 1876 roku.	Towar			
	piękny.	średni.	połedni.	mark. fen.
Pszenicy . . . szefel po 50 kilo	10 20	9 50	8 90	
Zyta	8 70	8 20	8 —	
Jęczmienia	7 70	7 —	6 70	
Owsa	8 —	7 40	7 20	
— nowego	—	—	—	
Grochu do gotow.	—	—	—	
— na paszę	—	—	—	
Rzepiku zimowego	—	—	—	
Rzepiku zimowego	—	—	—	
Rzepiku letowego	—	—	—	
Rzepiku letowego	—	—	—	
Tatarski	—	—	—	
Kartofli	1 50	1 40	1 30	
Łubianki	—	—	—	
— niebieskiej	—	—	—	
Koniczyny pier. cent. po 50 kilo.	—	—	—	
Koniczyny olejowej	—	—	—	
Grochu olejowego	—	—	—	

Ceny targowe są te same, co ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.

Giełda bydgoska, 7 listopada.

Pszenica: stara 135-200, nowa 181-203 m

Zyto: nowe 154-168 m

Jęczmień: nowy wielki 152-153 mały 136-145 m

Owies: nowy 140-161 m. — wszystko per 100 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej.

Okowita: 49.30 m. per 100 litrów a 100 proc.

Giełda wrocławska, 7 listopada.

Zyto: per 100 kilo niżej; na listopad 158.5 — plac, i żądano, listopad-grudzień 156.5 — pl., kwiecień-maj 158.—

marek plac. maj-czerwiec — m. z.

Pszenica per 100 kilo 196— m. żądano, — m. ofiar. — płacono, na listopad-grudzień — m. płacono, kwiecień-maj — płacono.

Jęczmień: per 100 kilo — m. żąd.

Owies: per 100 kilo 142 — m. żądano, na listopad-grudzień 142.— żąd. i plac, kwiecień-maj 143.50 m. pl. i żąd.

Rzep: per 100 kilo 33 m. żąd.

Rzepik zimowy: per 100 kilo na marzec-kwiecień — m. żąd.

Olę rzepiowy: per 100 kilo 71.— żądano w miejscu — m. żąd, na listopad i listopad-grudzień 69.50 żądano, 69.50 ofiar., kwiecień-maj 70.50 m. ofiar. — plac.

Okowita: per 100 litrów stałej; w miejscu 50.30 m. z. 49.90 ofiar., na listopad i listopad-grudzień 51 żądano, kwiecień-maj 53.30 — pl.

Ceny ustanowione przez miejską deputację targową.

	Per 100 kilogramów					
	ciężki naj-wyższy	ciężki naj-niższy	średni naj-wyższy	średni naj-niższy	lekki naj-wyższy	lekki naj-niższy
Pszenica biała	19 80	18 20	21 40	20 60	17 90	17 10
— żółta	19 —	18 20	20 40	19 70	17 20	17 —
Zyto	8 90	18 20	17 60	17 20	16 90	16 30
Jęczmień nowy	15 90	15 50	15 40	15 10	14 40	13 80
Owies nowy	15 60	15 40	15 10	15 —	14 70	14 50
Groch	18 70	18 —	17 40	16 10	16 10	14 30

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową.

Sprzedaż konieczna.

1. W powiecie Poznańskim pod Nr. 1 położone dobra rycerskie **Tarnowo**, które z objętością 810 hektarów opłacie podatku gruntowego ulegają, podług ustalonego, czystego przychodu na podatki z gruntu na 12927 marek 99 fenigów i na podatek budynkowy z wartości użytku na 1863 marek podane.

2. Nieruchomość w Tarnowie pod Nr. 5 położona, (właśnie z dawniejszym folwarkiem **Karlsdorf**) która z objętością 331 hektarów 67 arów 45 lasów kwadratowych opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatki z gruntu na 4924 marek 32 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 702 marek podane.

3. Folwark w powiecie Poznańskim we wsi **Rumianka** pod Nr. 1 położony, który z objętością 348 hektarów 18 arów 6 lasów kwadratowych opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatki z gruntu na 4673 marek 64 fen. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 876 marek podane.

4. Nieruchomość we wsi **Kobylniki** pod Nr. 5 położona, która z objętością 14 hektarów 8 arów 85 lasów kwadratowych opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatki z gruntu na 181 marek 5 fen. podana.

Wszystko to do kupca Gustawa Trunow w Berlinie należące, sprzedane być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w

wtorek dnia 20 lutego 1877

o godzinie 10 r.

w lokalu królewskiego sądu powiatowego w Poznaniu w pokoju pod Nr. 13.

Poznań, dnia 17 października 1876.

Król. sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.

Sprzedaż konieczna.

Nieruchomość w mieście **Poznań** na przedmieściu Śródmie pod Nr. 68 położona, do **Józefa Kirchvogel**, rzemieślnika, teraz jego spadkobierców należących, która na podatek budynkowy z wartości użytku na 207 M. - fen. podana, sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania i celem podziału drogi subhastacyjnej koniecznej w

czwartek d. 7 grudnia r.

przed południem o godzinie 10

w lokalu tutejszego sądu powiatowego w izbie Nr. 13.

Poznań, dnia 6 września 1876.

Król. sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.

Sprzedaż konieczna.

Walne zebr. T. P. N. pow. Gn. odbędzie się w Gnieźnie d. 15. bm. o 11 przed poł. w hotelu du Nord.

Komitet.

(5614)

Obrazy olejne i inne!

Wyszedł dopiero co z druku i zesztywniał **Pamiętnik Humorystyczny** Zbiór Humoresek, Anegdot, i wierszy humorystycznych (z przedmową). Sprzedaje się we wszystkich księgarniach, po 8 srb. gr. (80 fenigów). Zeszyt drugi wydanie w krótkie. Główny skład znajduje się w księgarni Nowej (W. Małacki) w Toruniu. Zeszyty wychodzą w dużym formacie w folio w okładce kolorowej. Każdy zeszyt sprzedaje się osobno bez żadnej prenumeraty.

(5454)

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy: **Albani, Franck, Donath, Grylewski, van Dyk** ojciec, **Coris** i innych poleć

Antykwnaria E. Calliera.

Wszystko to do kupca Gustawa Trunow w Berlinie należące, sprzedane być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy: **Albani, Franck, Donath, Grylewski, van Dyk** ojciec, **Coris** i innych poleć

Antykwnaria E. Calliera.

Wszystko to do kupca Gustawa Trunow w Berlinie należące, sprzedane być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy: **Albani, Franck, Donath, Grylewski, van Dyk** ojciec, **Coris** i innych poleć

Antykwnaria E. Calliera.

Wszystko to do kupca Gustawa Trunow w Berlinie należące, sprzedane być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy: **Albani, Franck, Donath, Grylewski, van Dyk** ojciec, **Coris** i innych poleć

Antykwnaria E. Calliera.

Wszystko to do kupca Gustawa Trunow w Berlinie należące, sprzedane być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy: **Albani, Franck, Donath, Grylewski, van Dyk** ojciec, **Coris** i innych poleć

Antykwnaria E. Calliera.

Wszystko to do kupca Gustawa Trunow w Berlinie należące, sprzedane być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy: **Albani, Franck, Donath, Grylewski, van Dyk** ojciec, **Coris** i innych poleć

Antykwnaria E. Calliera.

Wszystko to do kupca Gustawa Trunow w Berlinie należące, sprzedane być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy: **Albani, Franck, Donath, Grylewski, van Dyk** ojciec, **Coris** i innych poleć

Antykwnaria E. Calliera.

Wszystko to do kupca Gustawa Trunow w Berlinie należące, sprzedane być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy: **Albani, Franck, Donath, Grylewski, van Dyk** ojciec, **Coris** i innych poleć

„Kurier krakowski“

pismo codzienne wychodzące od 15 października 1876 r.

Od wydawnictwa.

Z dniem 2 listopada redakcja Kurjera Krakowskiego wzmożoną została przybytkiem nowych sił współpracowniczych, z których pomocą, wierni dotychczasowemu założeniu i programowi, zaprowadzimy wszelkie możliwe ulepszenia, ażeby pismo nasze odpowiedziało swemu zadaniu: użyteczności ogólnej.

Od czytającej publiczności oczekujemy i spodziewamy się poparcia, które zasłużył będzie głównym naszym zadaniem.

Cena przedpłaty i warunki wydawnictwa pozostają bez zmiany. Kurjer wychodził będzie punktualnie rano o godzinie 10ej, tak, aby tegoż dnia jeszcze mógł być rozesyłany poranną pocztą.

Przedpłata za listopad i grudzień wynosi w Krakowie 2 złr., z przesyłką pocztową w Austrii 2 złr. 50 c., w Niemczech 3 złr. Miesięcznie w Krakowie 1 złr., z przesyłką w Austrii 1 złr. 25 c. w Niemczech 1 złr. 50 c.

Listy i pieniądże w przekazach pocztowych nadsyłać należy franco do Administracji Kurjera Krakowskiego, ulica Różanna Nr. 415 w Krakowie.

(5650)

Antykwnaria E. Calliera

poszukuje

druków polskich

z lat 1763—1793.

PISM KRASICKIEGO

wydania paryskiego.

Dodatków do pism Krasickiego

wydania Dmochowskiego.

Kalendarzy wydawanych przed r.

1800.

Faleńskiego Józefa

Historia

Polski krótko zebrana — dzieje narodowe od powstania aż do podziału i upadku państwa tego obejmująca, w Wroclawiu w Wilh. Bogum. Korna 1819.

Lelewela Polska, Dzieje i Rzeczy

jaj, tom VII (ogólnego zbioru tom XII) zawierający: Polska odradzająca się. Dodatków do niej, porównanie trzech konstytucji i Nowosiół w Wilnie. 1859.

Rogalskiego Józefa dz. p. n.

Sztuka budownictwa na swoje porządki podzielona. Poznań 1760 i Warszawa 1775.

Encyklopedii powszechny,

wyd. Orgelbranda, pojedynczych zeszytów.

Rubrycelli dycezy gnieźnień-

skiej z lat 1762—1796, 1798—1835, 1838—1845, 1847, 1860.

Rubrycelli dycezy poznań-

skiej z lat 1781, 1782, 1809, 1810, 1811, 1813, 1814, 1816, 1817.

Balsam na odziebliznę,

najlepszy środek do leczenia puchlin z odzieblizną i przeciw pekania skóry, flaszeczka po 5 sbr. w aptece **Dr. Mankiewicz**.

(5385)

Toruńskie pierniki

Angielskie biszkopty poleca

R. Neugebauer

Berlińska ulica 6

vis à vis Polskiego teatru.

(5657)

Antykwnaria E. Calliera.

Wszystko to do kupca Gustawa Trunow w Berlinie należące, sprzedane być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy: **Albani, Franck, Donath, Grylewski, van Dyk** ojciec, **Coris** i innych poleć

Antykwnaria E. Calliera.

Wszystko to do kupca Gustawa Trunow w Berlinie należące, sprzedane być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy: **Albani, Franck, Donath, Grylewski, van Dyk** ojciec, **Coris** i innych poleć

Antykwnaria E. Calliera.

Wszystko to do kupca Gustawa Trunow w Berlinie należące, sprzedane być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy: **Albani, Franck, Donath, Grylewski, van Dyk** ojciec, **Coris** i innych poleć

Antykwnaria E. Calliera.

Wszystko to do kupca Gustawa Trunow w Berlinie należące, sprzedane być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy: **Albani, Franck, Donath, Grylewski, van Dyk** ojciec, **Coris** i innych poleć

Antykwnaria E. Calliera.

Wszystko to do kupca Gustawa Trunow w Berlinie należące, sprzedane być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w

Ważne dla lubowników książek!

Najprzedniejszą wybór

Gwarancja za kompletność i bezbłądność!!!

po cenach wyprzedazy bezprzekładnie tanich!!!

1) *Göthes auserwählte Werke*, 16 tomów, format klasyków, bogato złożone. 2) *Ferdinand Stoll's beliebte Erzählungen* z ilustracjami. 3) *Vom Nord-Strand zum Wüstenland*, cywilizacyjno-historyczne obrazy z Niemiec, Włoch i Egiptu, zajmujące dzieło, z ilustr. największą 8-ka wsystkie trzy razem tylko 3 tal. — 1) *Heinrich Heine's verdächtigste Werke*, wydanie oryginalne, kompletne w 3 wielkich tomach. 2) *Heine's Denkwürdigkeiten*, *Erlebniße* u. s. w. z portretem i autografami, obadwa dzieła razem tylko 2 tal. — 3) *Brochhaus Grösstes Conversations-Lexicon*, 10 przedostatnie wydanie, kompletne w 16 wielkich tomach, od A-Z, zamiast 25 tal. tylko 8 1/2. — 4) *Brochhaus Grösstes Conversations-Lexicon*, dawniejsze wydanie zupełne w 12 tomach, w polskiem oprownie, antykwarko, zamiast 20 tal. tylko 4 1/2 tal. — 5) *Album drezdeńskiej galerii*, 24 fotografie w eleganckim pozłacanym albumie 2 tal. 1) *Schiller's sämtliche Werke*, kompletne wydanie klasyków w 12 tomach w bogato złożonej oprawie. 2) *Ein höchst interessanter neuer Roman*, 3) *Album deutscher Dichter und Denker* nader interesujące dzieło, z dodatkami najlepszych niemieckich i najwspanialszych pisarzy i uczonych, z portretami, wielki format, eleganckie, 1875, wszystkie 3 dzieła razem tylko 3 tal. *Börne's gesammelte Werke* kompletne w 12 tomach tylko 35 sgr. — 4) *Zoologisches Bilderbuch* przeszło 400 zwierunków wszystkich zwierząt, wielka cwiartka, oprawa, nowe. 2) *Zywie i zyczenie Poloncy Ameryki*, 3 tomy, z obrazami, razem wszystko tylko 40 sgr. — 3) *Illustrirte Geographie*, z kilku set wizerunkami miast, budowli, ludów itd. format największy wraz z atlasem z 58 pięk. kolor. map, wraz z mapą z 1874 r., największe folio wysokie oprownie tylko 2 tal. — 4) *Die saloni i stola do książek: Pom und seine Umgebung, dessen Paläste, Altherthümer, alle Sehenswürdigkeiten, Leben, Sitten und Treiben* itd. itd. przepyszne dzieło ob. azowe w 3 1/2 najwspanialszej 4ce, z 45 wielkimi obrazami artystycznymi Zimmermanna wraz z zajmującym i historycznym tekstem profesora Dr. Kühne, 1871 eleganckie tylko 2 tal. — 5) *Wartość 3 razy większa*. *Das Buch der Conchylien, Mollusken, Infusorien* itd. z 590 obrazami, kwart oprownie tylko 1 tal. *Reinecke Fuchs*, wielkie wydanie w 4-ce z 30 obrazami, rysunkami sławnego Ramberga, cwiartka podł. na, 2 tal. — 6) *Homer's Ilias*, dzieło obrazowe z 21 obrazami artystycznymi sławnego Ramberga, najwięk. format podł. na, opr. 2 1/2 tal. *Mignet, Geschichte der französischen Revolution*, niemieckie wielkie 8-ke, ozdobne wydanie w 4-ce, z przeszło 2000 sławnymi ilustracjami, 12 tomów, eleganckie, format klasyków, tylko 70 sgr. — 7) *Raphael Psyche*, 16 sławnych obrazów w 4-ke, ozdobnej, *Rafaela*, (starożytność, rzadkie i nader zajm.) 2 tal. 1) *Galeria sławnych osobistości* 85 stalorty wielki kwart. 2) *Lessings sämtliche poetische und Dramatische Werke*, elegancko oprownie, obadwa dzieła tylko 1 1/2 tal. *Das Buch der Liebe, Ehe* itd. in seinem ganzem Umfange największe dzieło tego rodzaju w wielkiej 8-ke, 2 tal. — 3) *Die Geheimnisse des Vatikans, Interessantes aus Rom*, 282 str. z obrazem tyt. tylko 1 sgr. — 4) *Tagebuch des Sultans*, 2) *Tajne zapiski Ojca Klimenta* obadwa tylko 25 srb. — 5) *Bulwer's beliebte Romane*, najlepsze niemie. wydanie, 30 czerwiec 1900 bewährten Geheim u. Sympathiemittel, 40 sgr. — 6) *Hogarth's Kupferwerke*, rzadko piękne wydanie z 74 obrazami in folio 3 tal. — 7) *Schopenhauer's* wszystkie dzieła, najnowsze niemieckie Schlegla i t. d. w eleganckiej oprawie z pozłotą. 2) 2 różne albumy *poetów*, każdy bardzo elegancki z pozłotą. 3) *Humoristischer Talisman*, 2 tomy, wszystko 3 razem tylko 4 tal. — 4) *Tytl Eulenspiegel* największe wydanie ozdobne, 55 obrazami artystycznymi *Ramberg's* największy format podł. na, opr. 3 tal. — 5) *Johannes von Müllers sämtliche Werke* w 40 tomach, tylko 3 1/2 talara. — 6) *Der Hausfreund*, 2 roczniki z stalortami, 2) *Das Universum* die Welt in Bildern z 30 stalortami oprownie w skórkę 4. — 7) *Der Seelenwandel* oder das Geheimnis des Adwokatens, *Romane* obyczajowy przez Dr. Hessele w 2 grubych tomach, wszystko razem tylko 1 1/2 tal. — 8) *Romberg's so berühmte Bauzeitung für praktische Baukunst*, kompletne rocznik, w w. 4-ke, z 50 arkuszami obrazów, zamiast 4 tal. tylko 28 sgr. (10 rozmaitych roczników razem zamiast 40 tal. tylko 3 tal. — 9) *Jacob Grimm's Grammatik der deutschen Sprache*, wielki format 2) *Buch der Lieder* von Herlossohn, wydanie pyszne w złotej oprawie, obadwa dzieła razem tylko 40 srb. — 3) *The illustrated London News* kompletny tom z 1000 ilustracjami w największym kwarcie 3 tal., 6 różnych tomów razem tylko 15 tal. — 4) *Die Jungfrau von Orleans*, frei nach Voltaire, wielka 8-ka. (stare i rzadkie). — 5) *Amor im Reichthum* z obrazem tytułowym, razem tylko 1 1/2 tal. — 6) *Shakespeare's complete works*, (po angielsku) kompl. w 37 częściach tylko 1 tal. (Wartość 4 razy większa). — 7) *Neuestes Conversations-Lexicon des Gesamten Menschlichen Wissens*, 1870, w 2 tomach, największy format leksykonowy od A-Z, tylko 2 1/2 tal. — 8) *Geheime Geschichten Europäischer Höfe* 10 tomów, [rządki i poszukiwane] 5 tal. [bardzo zajmujące dzieło]. — 9) *Boccaccio's Decamerou*, z wielk. ilustr. — 10) *Komische Geschichten* 3 tomy, obadwa razem tylko 2 tal. — 11) *Gräzian-Album*, 24 fotografie w eleganckim albumie z pozłotą tylko 2 tal. — 12) *Der persönliche Schutz*, 25 srb. — 13) *Geschichte des Rabbi Joschua Ben Josef Hanotzi*, genant J. sus Christus. Jedyna prawdziwa historia w. proroka z Nazaretu, w wielkiej 8-ke tylko 1 talar (bardzo rzadkie i nader interesujące). — 14) *Das 6te und 7te Buch Moses*, tajemnice nad tajemnicami, to jest sztuka zaklęcia duchów, wierna w słowach i obrazach, podług starego rękopisu papieża Grzegorza, po niemiecku z więcej jak dwudziestu tablicami, w raz z ważnym dodatkiem tylko 3 tal. (Zajmująca osobliwość). — 15) *Eros, Wörterbuch der Liebe*, dwa grube tomy od A do Z, 2 1/2 tal. — 16) *Dr. Pozier. Die Heimlichkeiten u. Geschlechtsverirrungen beider Geschlechter* 1 tal. — 17) *Göthe's Abhandlungen über die Färb*, wydanie przepyszne z 28 ilustracjami (bardzo interesujące), 35 srb. — 18) *Das Geschlechtsleben aller Völker* alter und neuer Zeit 1 1/2 tal. — 19) *Casanova's Memoiren*, jedne najlepsze, kompletne, ilustrowane, niemieckie wydanie, w 17 wielkich tomach w 8-ke, z przeszło 40 obrazami, tylko 6 1/2 tal. — 20) *Neuer Venuspiegel* (opieczowane) 25 sgr. — 21) *Heckländer's Hausblätter*, sławne oryginalne romane, 4 wielkie grube tomy, tylko 1 1/2 tal. — 22) *Amerik. Bibliothek*, opis najinteresown. historyi Indian, po niemie. wedle najnowszych pisarzy 24 wielkie tomy, 8-ka, tylko 3 tal. — 23) *Amerik. Roman-Bibliothek*, Nr. 2 takie same lecz inne zajmujące dzieła obejmujące, 24 tomów w 8-ke tylko 3 tal. — 24) *Oba dzieła* razem wzięte tworzą najpiękniejszą bibliotekę na całą zimę do czytania, które w każdym domu znajdować się powinny, a więc 48 wielkich tomów w 8-ke razem tylko 5 1/2 tal. — 25) *Wartość przeszło czworaka*. — 26) *Tenne's berühmte Criminalgeschichte* 10 tom, z obrazami tylko 1 1/2 tal. — 27) *Der Papstspiegel* życie i czyny wszystkich papieży aż do naszych czasów, 3 tomy z kolorowan. i obrazami, wielki format tylko 1 tal. — 28) *Interessante Unterhaltungs-Bibliothek*, *Romane* itd. najulubieńszych pisarzy 24 tomy, tylko 3 tal. (Wartość sześć razy tyle.)

8 pism dla młodzieży i książki dla młodzieży

razem tylko 1 1/2 talara

przyczem der Jugendfreund z dodatkami i wielu obrazkami. — 2) *Die Befreiungskriege des deutschen Volkes*, przeszło 200 stron z obrazami, eleganckie, — 3) *Poucajag jak i ba* wiece pismo dla dzieci sławnego Ferd. Schmidt. — 4) *Das Kaiserbuch* historia wszystkich niemieckich cesarzy. — 5) *Z księgi z obrazkami*, z których jedne w wielkim formacie z 24 olejkami i obrazami, 24 tomów w 8-ke tylko 3 tal. — 6) *Oba dzieła* razem wzięte tworzą najpiękniejszą bibliotekę na całą zimę do czytania, które w każdym domu znajdować się powinny, a więc 48 wielkich tomów w 8-ke razem tylko 5 1/2 tal. — 7) *Wartość przeszło czworaka*. — 8) *Tenne's berühmte Criminalgeschichte* 10 tom, z obrazami tylko 1 1/2 tal. — 9) *Der Papstspiegel* życie i czyny wszystkich papieży aż do naszych czasów, 3 tomy z kolorowan. i obrazami, wielki format tylko 1 tal. — 10) *Interessante Unterhaltungs-Bibliothek*, *Romane* itd. najulubieńszych pisarzy 24 tomy, tylko 3 tal. (Wartość sześć razy tyle.)

TANIE MUZYKALIA!!!

Mendelssohn — Bartholdy's wszystkie 48 pieśni bez słów zupełne oryginalne wydanie tylko 1 1/2 tal. — 2) *Bethoven u. Mozart's sämtl. [54] Clavier-Sonaten*, eleganckie wydanie ozdobne w 4-ke, razem tylko 2 tal. — 3) *Neueste Tanz-Album*, für 1877, tylko 1 tal. — 4) *Salon Compositionen* na fortepian, [16] 16 najulubieńszych sztuk Aschera, Mendelssohna i t. d. eleganckie, 1 tal. — 5) *Opern-Album*, 12 [dwanaście] wielkich potpourris operowych, na fortepian, (Hugeno, Robert djabel, Don Juan, Faust, Afrykanka i t. d.), za wszystkie 12 oper pyszne ozdobionych, razem tylko 2 tal. — 6) *Opern-Album* Nr. 2, także 12 innych ulubionych oper na fortepian zawierające wydanie przepyszne, razem tyl o 2 tal. — 7) *Opern Album* Nr. 3 również 12 innych ulubionych oper na fortep. zawierające przepysznie ozd., razem tylko 2 tal. — 8) *Concert-Album* na fortepian eleg. tylko 1 1/2 tal. — 9) *Offenbach-Album* 6 potpourris operowych 6 ulubionych oper Offenbacha, 1 tal. — 10) *Festgabe f. d. Jugend*, około 300 ulubionych sztukec z oper, pieśni, fantazyi itd. eleganckie, razem 2 tal. — 11) *Schubert's so berühmte 80 Lieder*, z towarzys. fortepiana, razem 24 sgr. —

Zasadą mego handlu jest, od przeszło lat 20, aby każde zlecenie wykonywać natychmiast akuratnie w dobrych tylko i bezbłądnych egzemplarzach pod gwarancją. Proszę, aby zlecenia przysyłano tylko **wprost** do księgarni eksportowej

J. D. Polack'a w Hamburgu.

Miejsce handlu teraz we własnym domu: Gänsemarkt 30 i 31, naprzeciw Jungfernstieg.

Książki i muzykalia są wszędzie zupełnie wolne od cla.

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej

Wszystko to do kupca Gustawa Trunow w Berlinie należące, sprzedane być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy: **Albani, Franck, Donath, Grylewski, van Dyk** ojciec, **Coris** i innych poleć

Antykwnaria E. Calliera.

Wszystko to do kupca Gustawa Trunow w Berlinie należące, sprzedane być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy: **Albani, Franck, Donath, Grylewski, van Dyk** ojciec, **Coris** i innych poleć

Antykwnaria E. Calliera.

Wszystko to do kupca Gustawa Trunow w Berlinie należące, sprzedane być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy: **Albani, Franck, Donath, Grylewski, van Dyk** ojciec, **Coris** i innych poleć

Antykwnaria E. Calliera.

Wszystko to do kupca Gustawa Trunow w Berlinie należące, sprzedane być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy: **Albani, Franck, Donath, Grylewski, van Dyk** ojciec, **Coris** i innych poleć

Antykwnaria E. Calliera.

Wszystko to do kupca Gustawa Trunow w Berlinie należące, sprzedane być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w

Obrazy olejne i inne!

pedzla znakomitych malarzy: **Albani, Franck, Donath, Grylewski, van Dyk** ojciec, **Coris** i innych poleć

Antykwnaria E. Calliera.

Wszystko to do kupca Gustawa Trunow w Berlinie należące, sprzedane być ma w celu przymusowego wykonania drogi subhastacyjnej koniecznej w